

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hyszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

(Mianowania.)

**Wiedeń, 5. czerwca.** Minister wyznań i nauk publicznych mianował suplentów gymnazyalnych w Tarnowie, Bronisława *Trzaskowskiego* i Jędrzeja *Oscard*, rzeczywistymi profesorami przy témsamem gymnazyum.

— Minister wyznań i nauk publicznych mianował suplenta gymnazyalnego w Bochni, Wilhelma *Schmidt*, rzeczywistym profesorem przy témsamem gymnazyum.

(Stosunki austr. banku narodowego.)

**Wiedeń, 5. czerwca.** Ulepszenie stosunków tutejszego banku narodowego postępuje znacznie z każdym miesiącem. Podczas gdy fundusz w gotowiznie banku wynosił w zeszłym miesiącu 40,007,911 złr. 7 $\frac{1}{4}$  kr. m. k. a obieg banknotów 248,286,875 złr. m. k., pomnożyła się gotówka aż do 3go b. m. na 42,377,605 złr. 30 $\frac{1}{4}$  kr. m. k., obieg zaś banknotów zmniejszył się na 243,991,415 złr. m. k. Stosunek funduszu bankowego do cyrkulacji banknotów, który się wtedy okazał jak 1 : 6, stoi teraz jak 1 : 5. Znajdujące się teraz w banku 3procentowe asygnacje kasowe i 3procentowe asygnacje państwa reprezentują obecnie sumę 51,885,715, różniącą się od sumy przeszłego miesiąca tylko o 800,000 złr. Rozmaite nieuproszczone asygnacje skarbu państwa i asygnaty na węgierskie dochody krajowe wynoszą 2,661,164 złr. Pomnożone spłaty ze strony administracji państwa, równie jak nieprzerwana wpłata sardyńskiej indemnizacji wojennej podają bankowi pocieszającą sposobność do utwierdzenia swego kredytu i do obudzenia zaufania w przywrócenie dawniejszych operacji.

(Dzienniki sławiańskie wychodzące w Austrii)

**Wiedeń, 3. czerwca.** W Austrii wychodzi teraz 37 dzienników sławiańskich, a mianowicie: I. Dla Czechów, Morawian i Słowaków, *polityczne*: 1) Morawsky Noviny i Morawsky narodni List, redagowane przez F. M. Klacel w Bernie. 2) Morawski narodni Noviny, redaktor J. Oheral i B. Rozehnal w Bernie. 3) Prazske Noviny, redaktor V. J. Picek w Pradze. 4) Slowan, redaktor Karol Hawliczek w Kuttenubergu. 5) Slovenske Noviny, red. Daniel Lichard i J. Zaborsky w Wiedniu. 6) Vidensky Dennik, red. H. Jirecek w Wiedniu. 7) Jicinsky Vestnik, red. Kastranek w Jitschin (przestał już wychodzić). *Dzienniki kościelne*: 8) Blahovest, red. V. Stule w Pradze. 9) Cyrill a Method, red. J. Palarik w Szemnicu. 10) Czasopis pro katolicke duhovenstvo, red. J. V. Jersik (teraźniejszy biskup budwejski) w Pradze. 11) Hlas Jednoty katolicke, red. F. Poimon w Bernie. 12) Katolicke Noviny pro obecni lid, red. S. Klimpa w Peszcie. *Naukowe*: 13) Czasopis ceskeho Museum, red. V. Nebesky w Pradze. 14) Slovenske Pohladi, red. J. Hurban w Skalitzu. *Beletrystyczne*: 15) Besednik, red. J. Oheral i B. Rozehnal w Bernie. 16) Lumir, red. E. B. Mikovec w Pradze. 17. Vesna, red. H. Jirecik w Wiedniu. *Pedagogiczne*: 18) Casopis ku prospechu casu priměrenych oprav na gymnaziich, red. J. Jungmann w Pradze. 19) Posel z Budce, red. F. Tisar w Pradze. 20) Veelka, red. J. Slunicko w Iglawie. *Gospodarskie*: 21) Tydennik pro polni, lesni a domaci gospodarstvi, red. Dr. J. Pecirka w Pradze. *Dla mody*: 22) Modni List pro hotovitele muželskeho odivu, red. Hutar w Pradze.

II. Dla Sławian południowych: *polityczne*: 23) Narodne novini, red. Dr. L. Gaj w Zagrabiu. 24) Ljubliansky Casnik, red. Dr. Malew w Lublanie. 25) Glasnik Dalmatinski, red. A. Kuzmanic w Zara. 26) Magazin dalmatinski, red. J. Nikolajevic w Raguzie. 27) Mirozrenje (bułgarski), red. J. Dobrovič w Wiedniu. 28) Pravdonosa, red. A. Kuzmanic w Zara. *Literuckie i dla zabawy*: 29) Vojvodjanka, red. M. Medakovic w Zemlinie. 30) Slovenska Bčela, red. F. Kleinmayr w Klagenfurcie. *Gospodarskie*: 31) Novice, red. D. J. Bleiweis w Lublanie.

III. Dla Polaków: *Polityczne*: 32) Czas, w Krakowie. 33) Gazeta Lwowska, we Lwowie. *Naukowe*: 34) Rocznik towarzystwa naukowego, w Krakowie. 35) Gwiazda Cieszyńska i wychodzący raz na miesiąc Przegląd polityczny, red. Stalmach w Cieszynie.

IV. Dla Rusinów: 36) Viestnik dla Rusinów austryjanskoj derzawi, red. Ivan Holowacki w Wiedniu i 37) Zorja halicka, red. J. Huszalewicz, we Lwowie.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 5. czerwca.** Jego ces. Mość przyjeżdża trzy razy na tydzień, w poniedziałek, we środę i w piątek z Schönbrunnu do Wiednia dla dawania publicznych audyencyi w c. k. burgu. Wczoraj zebrało się tak wielu proszących, że wysłuchanie ich prawie 4 godzin zajęło.

— *L. Z. C.* pisze: Słychać za rzecz pewną, że obrady nad operacyami finansowemi w radzie państwa już ukończone zostały i wkrótce odesłane będą pod obradę rady ministeryalnej.

— Król angielski kurjer gabinetowy pan Webster, przybył tu z Londynu z depezsami dla ambasady tutejszej i wysłany został natychmiast z powrotem na Berlin.

— Feldmarszałek hrabia Radetzky odjeżdża jutro z powrotem do Werony. Dziś był sędziwy bohater na pożegnawczém posłuchaniu u Jego ces. Mości a potem przyjmował wizyty pożegnawcze całej c. k. jeneralcyi tutejszej. Także i pan prezydent ministrów, książę Schwarzenberg pożegnał się osobiście z marszałkiem.

— *L. Z. C.* donosi: Projekta reformy pana ministra sprawiedliwości von Kraus, o których niedawno bardzo wiele rozprawiano, będą już niezadługo wprowadzone w życie. Wszakże z pewnością dowiadujemy się, że reformy te niezmieniają bynajmniej teraźniejszego organizmu sądowego, lecz tylko uproszczenie jego i połączenie z tém oszczędność mają na celu. (*Lloyd*)

## Portugalia.

(Wiadomości z Portugalii w Madrycie otrzymane.)

**Madryt, 2. czerwca.** Dziś nadeszły tu ciekawe doniesienia z Portugalii. Z końcem zeszłego miesiąca próbowano tam wywołać ruch kontrarewolucyjny. Trzy pułki infanterji, trzy szwadrony konnicy i batalion artylerji oświadczyły się na dniu 31. maja w Elvas i Montemar przeciw marszałkowi Saldanha. Siódma w Estremadura stacyonująca dywizya odmówiła posłuszeństwo generałowi Dos Artes, który w imieniu zwyciężki rewolucji w Lizbonie i w Oporto chciał objąć naczelne dowództwo nad nią. Poprosto oświadczyła ona, że chce pozostać wierną konstytucji i Królowej i że niechce nie wiedzieć o rewolucji.

Doniesienia dzienników angielskich z Lizbony sięgają do 20go maja i wspominają o zamiarach kontrarewolucyjnych tylko jako o pogłosce, której nieprzypisują wcale wielkiego znaczenia. W Oporto tylko uwięziono kilka osób, które próbowały częścią załogi tamtejszej przekupić i podburzyć do powstania przeciw nowemu ministerjum.

Większą daleko wagę przywiązuje korespondent do zawikłania, które powstaje teraz między rządem Saldanha a radą państwa i izbą parów dla zamierzonego zniesienia lub zmodyfikowania obudwu instytucji.

Ważny dekret odwołujący wydany przez Dom Pedra zakaz przypuszczania tych do izby parów, którzy w roku 1828 podpisali wymierzoną przeciw Dom Miguelowi petycyę, został ogłoszony i przyjęty jako środek rozsądnej polityki; tym sposobem dozwolono 27 reprezentantom najstarszych familii w kraju wstąpić znowu do izby, i pewnie połowa z nich zrobi użytek z tego.

Oprócz tego mianowano komisję dla rozpoznania stanu skarbu i zdania sprawy o finansowym etacie ministerstwa i właściwych źródłach pomocy w kraju.

Stacyonująca na rzece Tago zagraniczna siła morską składa się z 6 okrętów angielskich, 2 francuskich i 1 hiszpańskiego.

Treść dekretu zwolującego kortezów portugalskich jest następująca:

„Robiąc użytek z prawa przysługującego mi na mocy 4. paragrafu w 74. artykule ustawy konstytucyjnej, uznając za stosowne, rozwiązać teraźniejszą izbę deputowanych, nakazać nowe wybory w sposób mający się oznaczyć w osobnym dekrete i zwołać nadzwyczajną izbę kortezów na dzień 15. września.

Ponieważ reforma praw zasadniczych przez naród i przezemnie proklamowana została, przeto mam niejako obowiązek i prawo po temu, zdecydować się na przyjęcie władzy nadzwyczajnej i uczynić tym sposobem zadość objawianemu tak często i tak uroczyście, a dotychczas tylko dla braku prawnej i regularnej administracji niedopełnionemu życzeniu kraju.

Zważywszy, że najwyższe prawo dobra ogólnego wkłada obowiązek na mnie, abym zgodnie z życzeniem narodu odstąpiła od przepisanych w artykułach 140, 141, 142 i 145 konstytucji formalności,

których dosłowne wykonanie mogłoby tylko obalamucić wolę narodu, przeto rozporządziłam oraz:

Aby nowowybrani deputowani przybyli z nadzwyczajnym pełnomocnictwem do zreformowania tych artykułów konstytucyi, które potrzebują rewizyi nietylko dla ustalenia wolności i monarchyi reprezentacyjnej, ale oraz dla ubezpieczenia tych praw niezbytych, które konstytucya i tak ustanowić chciała.

Pałac de las Necesidades, 23. maja 1851.

Królowa.

Książę Saldanha, i t. d. (G. Wr.)

## Hyszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

**Madryt, 25. maja.** Zdaje się, że rząd hiszpański od niejakiego czasu przedsięwziął wielkie środki ostrożności w interesie publicznego pokoju. *Epoca* utrzymuje nawet, że rozruchy w uniwersytetach Madrytu, Saragossy i Walencji niebyły obce polityce. — Margrabia Morante mianowany jest rektorem uniwersytetu; spodziewają się, że on szczęśliwie zagodzi spory między rządem i studentami, jeżeli to w ogóle w spokojnej drodze nastąpić może. — Królowa Hiszpańska nadała jenerałowi Orbistondo dla zwycięstwa pod Dolo wielki krzyż orderu Izabeli katolickiej.

## Francya.

**Paryż, 1. czerwca.** Ze wszystkiego pokazuje się teraz, że się daremnie lękano tak bardzo roku 1852. Nieprzyniesie on żadnej katastrofy, gdyż właśnie wszystkie te tendencje sprzeczne przyczyniają się głównie do utrzymania spokojności w kraju. To przypuszczenie daje się uzasadnić w następujący sposób: Większość, jakkolwiek będzie popęd zgodnego jej działania, czy wewnętrzny czy zewnętrzny, pozostanie zawsze potęgą, jeżeli tylko ustrzeże się od niezgody. Większość ta składa się obecnie z partii des Pyramides, to jest mieszaniny Orleanistów i Bonapartystów, z partii Rivoli (legitymistów) i z frakcyi Thiersa żądającej rejencyi z księciem Joinville na czele. Lecz szczupły ten zastęp będzie musiał koniecznie ustąpić przed zjednoczonym oporem Bonapartystów, legitymistów i republikanów, tak jak ostatni przed całą większością, a legitymiści wyrzekli tylko, że chcą przywrócić monarchję z Henrykiem V., lecz wiedzą oni bardzo dobrze, że niema żadnej nadziei po temu. Gdyby mieli zamiar trzymać się uporczywie zasady swojej, niebyliby pewnie zbliżyli się do partii des Pyramides, z którą jak się zdaje będą iść ręką w rękę w ważnych sprawach rewizyi. Nie wolna, zjednoczona wola republiki nada Napoleonowi za pomocą prorogacyi rodzaj udzielnosci, lecz po prostu konieczność i wówczas to sprawdzą się słowa owego polityka, który powiedział: la nécessité c'est la légitimité (konieczność jest prawem). Zatem może teraz Ludwik Napoleon jechać spokojnie na inauguracyę kolei żelaznej do Dijon. Mniejsza o to, czy go tam powitają okrzykiem: „Niech żyje republika!“ czy też przyjemniejszym dla niego; „Niech żyje Prezydent!“ — przedłużenie jego władzy jest już zapewnione, jeżeli tylko nieprzewidziane wypadki niepokrzyżują zamiarów ludzkich.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 31. maja.)

**Paryż, 31. maja.** Na początku dzisiejszego posiedzenia legislatywy pod prezydencją pana Dupin przedłożono znowu liczne petycje o rewizję konstytucyi i o przywrócenie powszechnego prawa wyboru. Bez debaty przyjęto dwa projekta do ustaw, jeden mający interes lokalny, a drugi dotyczący się pożaru w Lugdunie. Z porządku dziennego przypadły wnioski pp. Moulin i Morin względem traktowania projektów rewizyi. *Morin* cofnął swój wniosek, aby propozycya odrzucona po upływie miesiąca znowu wniesiona być mogła. Komisya zaś poprawiła resztę tego wniosku w ten sposób, aby rozpoznaniem propozycyi zajęła się osobna komisya z 15tu członków i w miesiąc po mianowaniu swoim zdała sprawę o nich. *Sauteyra* chce skrócić termin ten na 8 dni, lecz nieznajduje poparcia. Komisya proponuje, aby wspomniana komisya w 8 dni po złożeniu pierwszego wniosku w oddziałach wybraną została. *Moulin* jako sprawozdawca robi uwagę, że komisya dałaby upaść postanowieniu temu, gdyż to jest kwestya porządku dziennego, którą zgromadzenie rozstrzygnąć powinno. *Vesin* zbija to zdanie. Artykuł I. przyjęto w następującym składzie: „Wnioski odnoszące się do rewizyi konstytucyi niebędą odesłane do miesięcznych komisji dla inicjatywy parlamentarnej, lecz mają być przedłożone wybranym w oddziałach specjalnej komisji z piętnastu członków.“ Artykuł 2gi brzmi następnie podług wniosku komisji: „Jeżeli wspomniane w poprzedzającym artykule wnioski odrzucone zostały, tedy mogą one podług 78go artykułu regulaminu spraw sejmowych dopiero po upływie 3 miesięcy być powtórnie przedłożone. — W takim razie będą one odesłane do nowej w ten sam sposób obranej i do jednakowego terminu obowiązanej komisji. Ta komisya zajmować się będzie także nowymi po pierwszej decyzji zgromadzenia, przedłożonymi wnioskami.“ *Jules Favre* proponuje, aby odrzucone wnioski niemogły być powtórnie przedkładane, robiąc uwagę, że artykuł 78 zależy od dobrej woli zgromadzenia, a przeto do wniosków względem rewizyi zastosowanym być nie może, tak jak to właśnie zrobiono z komisjami dla inicjatywy parlamentarnej. Jego zdaniem potrzeba koniecznie unikać ile możności wszelkiego wzburzenia w kraju. Chociaż bowiem od kilku dni uciszyła się na pozór burza monarchyczna, to przecież spiskuje partya ta pokryjomu dla przywrócenia potępionej we Francyi formy rządu. (Leon de Labor-

de żąda głosu.) *J. Favre* mówi dalej: „Gdyby rząd był w ręku republikanów, natenczas niepotrzebaby obawiać się roku 1852. Lecz teraz jest on hasłem dla rojalistów. Wprawdzie niemają oni nadziei utrzymać się przy pierwszym zapędzie rewizyjnym, lecz potem mają zamiar dopomóc sobie agitacyą w kraju. Jeżeli zwyciężą, wtedy pierwszym staraniem ich będzie wymagać to prawo rewizyi. Jedni pragną rządu z Bożej łaski, drudzy dla żon i dzieci, a inni znowu żądają cesarstwa pod tytułem przedłużenia prezydentury. „My tylko“ — tak zakończył mowca — „jesteśmy prawdziwymi konserwatystami, bo nie chcemy zaburzenia w kraju.“

Sprawozdawca *Moulin* odpowiedział, że większość jest bardzo zgodna w nienawiści swęj ku demagogii. Artykuł 111sty postanawia, że konstytucya może być rewidowaną przez cały trzeci rok sesyi. Zaprzeczać to znaczyłoby naruszać konstytucyę i udzielnosc ludu. Jeżeli zgromadzenie odmówi rewizyę, wykroczy przeciw krajowi i przeciw swęj własnej godności. Zresztą poprawka ta nieosiągnęłaby nawet swego celu, ponieważ 39ty artykuł regulaminu spraw pozwala coraz innym członkom przedkładać nowe wnioski względem rewizyi.

Poprawkę pana *Jules Favre* odrzucono znaczną większością. *Bouhier de l'Écluse* chce mówić, lecz dla wrzawy niemoże przyjść do słowa.

Potem przyjęto 2gi artykuł komisji. *Vesin* wnosi poprawkę, aby komisya przed zdaniem sprawy z specjalnych petycji przedłożyła sprawozdanie ogólne. Mowca uważa to za rzecz bardzo korzystną, jeżeli zgromadzenie przed szczegółową debatą będzie mieć pewny przegląd dla moralnego ocenienia życzeń narodu. Dalej wspomniął mowca o kilku petycyach rad gminnych i odczytał ustęp z dziennika z Toulouse, zawierający protokół posiedzenia rady gminnej, na którym zarzucano burmistrzowi, że kazał agentom policyjnym zbierać podpisy dla petycji o rewizyę. Sprawozdawca *Moulin* odpowiedział, że petycye dostaną się do komisji specjalnej i że to niejako byłoby sparalizowaniem debaty, gdyby ją chciano podzielić na dwie części. Poprawkę pana *Vesin* odrzucono i po przyjęciu całego wniosku komisji przerwano posiedzenie na kwadrans. Za powtórnem utworzeniem jego przypadł z porządku dziennego wniosek pana *St. Beuve*. Lecz debatę nad nim odroczone do poniedziałku i na tem skończyło się posiedzenie dzisiejsze. (P. S. A.)

(Constitutionnel o rewizyi konstytucyi.)

**Paryż, 28. maja.** *Constitutionnel* przypomina w artykule kierującym, że z dniem dzisiejszym zaczyna się trzeci rok zgromadzenia ustawodawczego, w którym rewizya konstytucyi uchwaloną być może. Dziennik ten ma nadzieję, że zgromadzenie bez względu na to, czy konstytucya ta upadnie pierwój, niż oparte na niej obydwie władze, wyrzeknie rewizyę konstytucyi. Nadto spodziewa on się, że wszystkie frakcye większości pojednają się i oddaje wszelką pochwałę projektowi rewizyi z Rue des Pyramides. Wobec tych oczekiwań dziennika *Constitutionnel*, pisze dziś *Union*, organ legitymistyczny, że ostatnie dwa posiedzenia w Rue des Pyramides są dostatecznym dowodem oderwania się tej partii od legitymistów. Dalej stara się ten dziennik przekonać wszystkich, że skojarzenie się dla zachowania istnących wolności jest nieodzownie potrzebne. *Journal des Debats* powiada dzisiaj: „Dwa pytania niepokoją dziś udreżoną Francyę: kwestya rewizyi i zniesienie ustawy z 31go maja. Któż żąda rewizyi? Większość. To niezawodna. Więc zapewne nastąpi rewizya? Nie, ponieważ przy tej kwestyi żywotnej dostateczny jest „veto“ mniejszości, aby zniweczyło życzenie większości. Dwustu deputowanych wstrzymuje czterystu. Ci czterysta deputowani, reprezentujący może wolę sześciu milionów wyborców, muszą uginać się przed dwustu kolegami swymi, którzy najwięcej połowę tej liczby wyborców zastępują. Któż więc wykonuje tu udzielnosc narodu? Mniejszość. Mniejszość odniesie zwycięstwo nad większością i to olbrzymią większością. Tego chce konstytucya. Cóż mówić o takim sposobie pojmowania powszechnego prawa wyboru i wykonywania udzielnosci ludu. Lecz zażądano także zniesienia ustawy z 31. maja. Któż żąda tego? Mniejszość. Wszelako mniejszość nieżąda, lecz wymaga zniesienia; niedyskutuje i niestara się przekonać, lecz grozi. Przyjdzie więc do walki. Wykluczeni wyborcy będą szturmować kolegia wyborcze. To ostatni ich argument. Czyż nieoczywista więc, że republika pod pozorem powszechnego prawa wyboru narzuca nam absolutny rząd mniejszości? Zaprawdę, czy republika powstała na to, aby uorganizować udzielnosc narodu, czy aby ją utłumić? Przyznać trzeba, że kwestya ta zasługuje na uwagę i dlatego to chcieliśmy nie bez powodu zwrócić uwagę publiczności na nią.“ — *P. Cormenin* wyda temi dniami broszurę o rewizyi.

(Wiadomości potoczne.)

**Paryż, 29. maja.** Przyjaciele pałacu Elysée podają za rzecz pewną, że przy otwarciu kolei żelaznej w Dijon na dniu 1szego czerwca będzie prezydent miał mowę, skreślającą dobitnie położenie i politykę jego.

— Komisya dla administracyi wewnętrznej uchwaliła dzisiaj, aby wszystkich Francuzów, którzy dopełnili już obowiązku do służby wojskowej lub trzyletnie zamieszkanie dowiodą, wciągnano do listy wyborców gminnych. Legitymiści bronili tej uchwały z wielkim skutkiem, Orleaniści zaś i Bonapartyści powstawali na nią stanowczo.

— Dziennik *Ordre* utrzymuje, że centralny komitet sporu pomimo wmięszania się sądu nie został rozwiązany, lecz występuje teraz z większą śmiałością jeszcze, niż kiedykolwiek. Dziennik ten ogłasza oraz nowy buletyn rozesłany do kilku reprezentantów, u któ-

rych widział go redaktor. Jestto odezwa do ludu i do armii. Rewizya w duchu monarchycznym lub połączona z przedłużeniem prezydentury, podana w tym buletynie za hasło do walki, za której skutki spadnie odpowiedzialność na tych, co ją wywołują. „Zatem“ — powiedziano tam dalej — „uwiadamy naprzód o tem członków większości, że wszyscy ci z pomiędzy nich, którzy przez wotum swoje dadzą hasło do rzezi, sami na siebie wydadzą wyrok śmierci. Umieszczenie ich nazwisk w *Monitorze* będzie ich wyrokiem oraz. Oni chcą rewolucyi, więc życzenie ich spełni się, albowiem czas już rozprawić się raz na zawsze z tą niepoprawną kastą, która dopiero wtedy się upamięta, gdy jej wydarte zostaną nabyte złym sposobem bogactwa.“

(P. S. A.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 5. czerwca, 8 god. wieczór.** W izbie prawodawczej przekłada *Faucher* projekt względem odroczenia ustawy o klubach i żąda dla niego nagłośności. — Świetnie restaurowane muzeum Louvre'u poświęca prezydent republiki, a na mowę pana *Faucher* mianą przy tej sposobności odpowiada prezydent, że ma sobie za szczęście, iż odbywa tę ceremonię pod ministrem, który posiada zupełne jego zaufanie, któremu wdzięczność winien. — Odpowiedź ta obudziła powszechną sensację.

## Włochy.

(Rozkaz uzbrojenia eskadry.)

**Genoa, 28. maja.** Rząd piemoncki wydał rozkaz do uzbrojenia eskadry składającej się z fregaty „Des-Geneyts“ o 48, korwety „Sien Giovanni“ o 50, z brygantem „Aurora“ o 18 i „Daino“ o 14 działach i parowego okrętu „Aubion“. Eskadra ta ma być przeznaczona podjąć pod dowództwem kapitana okrętowego hr. Persano, dla ćwiczenia wycieczkę do Lewanty. Dziennik *Italia et popolo* sądzi jednak, że eskadra ta inne będzie miała przeznaczenie i przybiera przytem ton tak tajemniczy, iżby sądzić można, że tu idzie o wyprawę bojową.

(Wiadomości z Toskanii.)

— Według listów z Florencyi niepublikowano tam jeszcze zawartego z Rzymem konkordatu, bo kler w Lucca ciągle jeszcze nie chce go uznać. Rząd tokański udał się do papieża, aby interweniował.

— Rząd angielski nalega na rząd tokański, aby odwołał angielskiego kapitana Parker, którego za propagandę protestancką z Toskanii wygnano; angielski minister we Florencyi Keil popiera tę sprawę bardzo gorliwie. — Zresztą bardzo mocno popierana jest protestancka propaganda w całych Włoszech, szczególnie w Toskanii. We Florencyi przyaresztowano dlatego 7 osób, między temi hrabię Pietro Guicciardini, i wygnano do Marennów.

## Niemce.

W ostatnich dniach otrzymali lord Cowley i markiz de Sattenay swoje listy wierzytelne, lord Cowley jako pełnomocny minister i nadzwyczajny ambasador angielskiego rządu przy niemieckim zgromadzeniu związkowym — a to za osobnem porozumieniem między angielskim a francuskim gabinetem. Złożenie tych listów wierzytelnych nastąpi już w tych dniach.

Zwracamy uwagę na ten nowy oddział w rozwoju kwestyi niemieckiej; zdaje się bowiem z wielu względów być ważnym i obfitym w następstwa. Dotychczas można było polityczną egzystencję Niemiec w obec mocarstw zagranicznych uważać poniekąd za zniesioną. Rosya tylko jeszcze w zeszłym roku akredytowała księcia Gorczałkoff przy niemieckim zgromadzeniu związkowym, gdy się powiodło usiłowaniu Austrii wprowadzić w życie organ związku jakkolwiek w niedokładnej formie. Francya zaś i Anglia uważały przystąpienie Prus i państw wtedy z Prusami sprzymierzonych za warunek uznania ze swój strony władzy zgromadzenia związkowego. Teraz, kiedy żaden rząd niemiecki już się niewaha zająć opuszczonego stanowiska związku, aby ująć przykrym następnościami samowolnie wywołanej anarchyi, nastąpiło to uznanie. Mocarstwa zagraniczne nie uważają przeto Niemiec za związek rzeczywiste i prawnie rozwiązany, albo przynajmniej za tak głęboko naruszony, iżby jego stan rzeczywisty poczytać można za rozwiązanie; gabinety obce uznają, że naród znowu znalazł swoją właściwą głowę, swój szczyt legalny, i wchodzi z nim w odpowiednie dyplomatyczne stosunki.

Każdy pojmie łatwo oczywistą korzyść wynikającą z tego zwrotu sprawy niemieckiej. Przedtem a nawet tak długo, dopóki działano na podstawie tak zwanych wolnych konferencji, zależało od upodobania mocarstw zagranicznych negocjować każdą transakcję z Niemcami, ponieważ brakowało podstawy internacjonalnej; mogło się to odnosić nietylko do projektów ukonstytuowania, ale także i do innych kroków sięgających po-za linię traktatów, jakie zawierać mogą między sobą rządy niezawisłe. Gdyby n. p. w owym peryodzie, gdzie niebyło uznanego centralnego organu Niemiec, zaprowadzić miano jaką instytucję polityczną, natędy odezwałyby się były zapewne obce rządy z stanowczem oświadczeniem, że ustawy związkowe bez związku są niepodobne. Jeżeli zaś mocarstwom zagranicznym miano odjąć wszelki pozór przeszkadzania dziełu regulacji spraw niemieckich, tedy niebyłaby jeszcze dostateczna jedność wszystkich państw niemieckich, by uchwałą swoim zabezpieczyć zupełną prawomocność. Przypuszczając, iżby z konferencji drezdeńskich wyszły były uchwały ostateczne, któremi się rządy zagraniczne widziały pokrzywdzonymi, czyliżby nie korzystały z sposobności, by zaprzeczyć tym

uchwałą formalną prawomocność? Wprawdzie niebyłoby przedstawiało trudności nie do pokonania, wprawdzie i wtedy można było usunąć obce zarzuty zapomocą niezbitego ulegalizowania wykonywanego aktu.

Ale właśnie dlatego i aby tokowi spraw niemieckich nadać konsekwencję legalności, potrzeba było przedewszystkiem zająć opuszczone stanowisko związku. Ta zasługa należy przedewszystkiem Austrii, iż swoim niezachwianem uczuciem prawa postrzegła ten punkt wyjścia i tym sposobem ocaliła rozdwojone umysły dla nadeszłej już pory lepszego porozumienia.

Jestto faktem tak pojedynczym, tak jasnym, iż nam się dziwić wypada, jeżeli organa zagraniczne zarzucają Austrii, iż chce obalić konstytucję związkową na korzyść samoistnych planów rozszerzenia własnej potęgi; jeżeli emfaticznie wzywają inne rządy niemieckie, by tę konstytucję zachowały i t. p. Austriya miała zawsze w największem poszanowaniu istotę związku w wszystkich jej konexjach. Projektu jej podane są nie dla ludzenia ani dla niespodzianego opanowania umysłów, ani też celem jej jest osiągnąć to, co pozostawia zgodnej i na związku opartej uchwale państw niemieckich. (L. k. a.)

(Uchwała zgromadzenia związkowego na posiedzeniu z d. 30. maja)

**Frankfurt.** Podług doniesienia w „Dr. J.“ uchwalilo, jak słyhać, zgromadzenie związkowe na posiedzeniu z 30. maja, pierwszem po powrocie pana Rochow, na którym, wyjąwszy Waldeck, wszystkie państwa związkowe były reprezentowane, objąć wszystkie sprawy, i z tej przyczyny rozwiązać centralną komisję związkową, która wczoraj ostatnie posiedzenie swoje odbyła. Dzienniki frankfurckie donoszą, że dla rozwiązania prowizorycznej centralnej komisji związkowej odbyło się na dniu 31. maja wydziałowe posiedzenie 7 członków zgromadzenia związkowego; centralna komisya związkowa nieistnieje już, ale że zdanie spraw idzie cokolwiek niesporo i w niejednym względzie potrzeba jeszcze zasięgać rady dotychczasowych komisarzy, przeto zdaje się, że panowie ci pozostaną jeszcze przez jakiś czas, może ze 6 tygodni z dotychczasowym charakterem urzędowym w Frankfurcie. Na dniu 1. czerwca ma się przeto odbyć konferencya między wydziałem sejmu związkowego i byłymi komisarzami, a mianowicie co do kwestyi zatrzymania pewnej części podrzędnych urzędników centralnej komisji związkowej. Podług korespondencji w „N. Pr. Z.“ zajmował się już wydział na posiedzeniu z 31. maja, głównymi zarysami konstytucyi związku niemieckiego, mianowicie „organizacya potrzebną dla utrzymania bezpieczeństwa wewnątrz i obrony zewnątrz siły zbrojnej, i pozostanie tak długo nieustającym, dopokąd nierozwiąże zadania tego. (Austr.)

(Posiedzenie wydziału sejmu związkowego.)

**Frankfurt, 3. czerwca.** Na otwartem dzisiaj o godz. 1 po południu posiedzeniu wydziału sejmu związkowego byli obecni panowie: Hr. Thun, baron Rochow, v. Xylander, v. Nostiz, v. Scheele, v. Münch-Bellinghausen, v. Bisendecher.

(Posiedzenie drugiej izby.)

**Sztutgarda, 3. czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu drugiej izby wszczęła się najprzód żywa debata nad powziętą z początkiem sesyi uchwałą, ażeby w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca otwierano posiedzenie modlitwą. Dziekan *Mayer* żądał odmawiania modlitwy, *Mohl* oświadczał się przeciw temu, bo porządek dzienny nie o tem nie wspomina, a po dłuższej debacie odrzucono większością 58 głosów przeciw 24 wnioskom deputowanego *Mohl* względem nieodmawiania modlitwy. Dziekan *Mayer* odmówił potem krótką i do okoliczności zastósowaną modlitwę.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 4. czerwca.)

Metal. austr. 5 $\frac{0}{10}$  — 74 $\frac{7}{16}$ ; 4 $\frac{1}{2}$  $\frac{0}{10}$  65 $\frac{7}{8}$ . Akcy bank. 1139. Sardyn. 35 $\frac{1}{2}$ . Hyspańskie 3 $\frac{0}{10}$  — 34 $\frac{15}{16}$ . Polskie 500 L. 83 $\frac{3}{8}$ .

(Kurs giełdy berlińskiej z 6. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{0}{10}$  — 105 $\frac{3}{4}$ . Obligacye długi państwa 86 $\frac{3}{8}$ . Akcy bank. 95. Polskie listy zastaw. 94 $\frac{1}{4}$ . Polskie 500 L. 83. 300 L. 144 $\frac{3}{4}$  L. Frydrychsдоры 13 $\frac{1}{12}$ . Inne złoto za 5 tal. 87 $\frac{1}{12}$ . Austr. banknoty 80 $\frac{1}{12}$ .

## Dania.

(Obrady Notablów.)

**Flensburg, 31. maja.** O naradach notablów mało się tutaj dowiedzieć można i słyhać że zajmują się obecnie roztrząsaniem projektów rządowych. Zdaje się w ogóle, jakoby zgromadzenie notablów chciało poddać projekta te daleko gruntowniejszemu rozbirowi, niż się tego różne partye, a nawet rząd spodziewał. W stosunkach towarzyskich istnieje między niemi najlepsze porozumienie, które się codziennie wzmacnia. Że obrady notablów nie tak prędko się ukończą, można z tego wnosić, że się podczas Zielonych Świąt na ośm dni odroczą.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 4. czerwca.** Onegdaj o godzinie wpół do 4tej po południu przybył koleją żelazną z Ołomuńca JO. książę *Windischgratz*, feldmarszałek wojsk cesarsko-austryackich, któremu towarzyszą adjutanci: majorowie Alfred i Züller, oraz kapitan Lipka. Jego ks. Mość zajął mieszkanie w pałacu Bagatela zwanym w Aleach, gdzie przyjętym był przez JO. księcia Gorczałkoff, Warszawskiego wojennego generał-gubernatora. — Zaraz po przybyciu swoim JO. książę *Windischgratz* odwiedził JO. feldmarszałka księcia Warszawskiego, Namiestnika królestwa, a następnie udał się do pałacu Cesarskiego w Łazienkach królewskich, i miał zaszczyt znajdować się na obiedzie u Najjaśniejszych Państwa.

Równocześnie przybył z Wiednia JW. baron Hess, feldzeugmeister wojsk austriackich i z nim adiutanci jego: Gablenz pułkownik, książę Fürstenberg i hr. Wimpffen kapitanowie; oraz major Klapka z pułku JO. księcia Warszawskiego. (Dz. War.)

**Warszawa, 5. czerwca.** Onegdaj o godzinie 10 rano, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć na polu Mokotowskim musztrę z ogniem 3ej lekkiej dywizji jazdy wraz z jej artylerją, oraz pułków nieregularnych jazdy, ich artylerją i 3 baterji artylerji dońskiej. Następnie Jego cesarska Mość raczył zajechać do pałacu w Bagateli, i zaszczycić odwiedzinami mieszkającego tam JO. księcia Windischgrätz, generała feldmarszałka wojsk austriackich.

Przed godziną 3cią, JO. książę Windischgrätz odwiedził JO. feldmarszałka księcia Warszawskiego, Namiestnika królestwa, i tam miał sobie przedstawionych przez Jego księżęcą Mość, generałów wojsk cesarsko-rosyjskich.

O godzinie 7 wieczorem przedstawiono w teatrze dworskim w Pomarańczarni balet *Katarzyna*. Na przedstawieniu tém NN. Państwo raczyli znajdować się.

**Warszawa, 6. czerwca.** Onegdaj o godzinie 9 rano, Najjaśniejszy Pan w towarzystwie JO. księcia feldmarszałka Namiestnika Królestwa, raczył wyjechać przez rogatkę Wolską na pola Powązkowskie, gdzie odbyła została musztra z ogniem przez wojska zebrane w okolicach Warszawy. Na musztrze tej znajdowali się znakomici goście zagraniczni. — O godzinie 2 Jego cesarska Mość raczył powrócić do miasta przez rogatkę Powązkowską.

O godzinie 7 wieczorem Najj. Państwo raczyli wyjechać koleją żelazną do Skierniewic, dokąd udali się także JJ. OO. księstwo Ichmość Warszawscy, JO. książę Windischgrätz, generał-feldmarszałek, JO. książę de Liechtenstein, feldmarszałek-porucznik i JW. baron de Hess, generał-feldzeugmeister wojsk austriackich, z osobami do świty ich należącymi. (Gaz. War.)

### Tureya.

(Polecenie dane Namiestnikowi Bośni względem cła wywozowego.)

Namiestnik Bośni Haireddin-Basza, otrzymał, jak zapewnia *Osservatore Dalmato*, polecenie od porty, aby trzymał się ściśle 3go artykułu w traktacie Pasarowickim, podług którego cła wywozowe do Austrii tylko 3% od wartości wynoszą. Dowolne pobieranie innych podatków ma być jak najsurowiej karane. Zatem jest nadzieja, że odtąd ustanie już wszelka dowolność w tej mierze, której się tak często dopuszczano, a gdyby pomimo to jeszcze coś podobnego się wydarzyło, natenczas dostateczne będzie przedstawienie ze strony generalnego konzula austriackiego w Bośni, aby tyczące się nadużycia natychmiast usunięte zostały. (L. k. a.)

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

**Tarnów, 1. czerwca.** Na naszych targach z dnia 16., 20., 23., 27. i 30. maja płacono w przecięciu za korzec pszenicy 16r. 35k., żyta 12r. 50k., jęczmienia 10r. 25k., owsa 6r. 50k., grochu 16r. 25k., prosa 14r. 47k., tatarski 6r. 5k., ziemniaków 5r. 30k. Cetrnar siana sprzedawano po 3r. 45k., okłotów 1r. 35k. Funt mięsa wołowego po 16¼k. Sąg drzewa twardego kosztował 20r. 37k., miękkiego 15r. 32k. w. w.

(Targ Wiedeński.)

**Wiedeń, 8. czerwca.** Od 1. do 7. h. m. przypędzono na nasz targ 2441 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie 882 z Galicyi,

Oprócz wymienionej w piśmie naszym (Nr. 96 z 26. kwietnia) kwoty pieniężnej zebranej kwestą Wielkanocną za pośrednictwem Wydziału Dam dobroczynności, wpłynęły osobno inne miłosierne łaski obywatelstwa naszego dla tych, którzy litości i wsparcia potrzebują. Osobna ze strony miasta samego o tym czasie przedsięwzięta kwesta, przyniosła równie znaczną składkę w kwocie 1070 zr. 7 kr. przeznaczoną wyłącznie na zakłady ubogich miejskich, z czego Magistrat 1000 zr. na opędzenie gwałtowniejszych potrzeb niezwłocznie wydzielił, a 70 zr. 7 kr. do dalszego rozporządzenia zachował. — Przedtem bywało w zwyczaj, ażeby spis osób, które różnemi czasy łaskami swemi się przyczyniały do podratowania zakładów, bywał gazetami w dodatkach ogłaszany; lecz dla oszczędzenia kosztów druku wynoszących kilkadziesiąt może reńskich, Rada miejska, ażeby nie uszczuplić zasobu ubogim, uchwaliła, by sporządzić imienny spis osób z oznaczeniem datku udzielonego, i przez cztery tygodnie utrzymywać za kratą przy wchodzie na ratusz do przejrzenia i dla wiedzy publiczności. — Wdzięczność publiczna wymienia usługę łaskawych Obywaterek, za których staraniem zbierane zostały tegoroczne dary Wielkanocne; a mianowicie zebrały:

*W samem mieście:*

JPani Schubuth z panną Kirschner w towarzystwie p. Edmunda Milkowskiego 58 złr.

JPani Ostrowska z panną Blaim w tow. p. Schnürr 74 złr. ½ kr.

JPani Klein z panną Klein w tow. p. Wallach 162 złr. 11 kr.

JPani Sopuch z panną Göttinger w tow. p. J. Schumana 158 złr.

1204 z Węgier i 355 z innych niemieckich prowincji. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1711, 730 sztuk zaś odeszło z powrotem. Jedna sztuka wazyła 400—750 funtów wiedz.; cena stała między 80—178r. za sztukę, czyli 20—24r. m. k. za cetnar. — Oprócz tego sprzedano: 2688 cieląt (funt po 26—33k.); 1254 sztuk nierogacizny (funt po 32—36k.) a 915 jagniąt, parę po 10—18r. w. w. — W jatkach płacono za funt wołowiny 10—14k. m. k. Funt cielęciny kosztował 20—40k., baraniny 26—30k., wieprzowinki 48—54k., wieprzowego mięsa 36—40k. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu 243 meców pszenicy po 8r. 30k.—10r., 84 m. żyta po 6r. 45k.—7r., 69 m. jęczmienia po 5r. 45k.—6r. 45k., 3433 m. owsa po 5—6r. i 22 m. kukurudzy po 7r. 30k. Na giełdzie zbożowej zaś sprzedano dnia 31. maja: 12,970 m. pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 6r. 30k.—8r. 36k., do 2350 m. żyta po 6r. 30k.—7r. 15k., do 1500 m. jęczmienia po 5r. 54k.—6r. 36k., 2400 m. owsa *transito* po 4r. 45k.—5r. 5k. Sprzedano także 2700 cetnarów siana po 2r. 57k.—5r. i 300 stogów okłotów 21—25r.

### Kurs lwowski.

Dnia 11. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	52	5	56
Dukat cesarski . . . . .	6	—	6	4
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	13	10	18
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	58½	1	59½
Talar pruski . . . . .	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	86	50	87	23

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. czerwca

Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — Hr. Czacki Alex., z Krechowa. — Hr. Cerner Elżbieta, z Podkaminia. — PP. Maniewski Felix, z Berehowiec. — Kędziński Julian, z Brzeżan. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowiec. — Wierzbowski Wincenty, z Tarnopola. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Urbański Jan, z Żółkwi. — Smarzewski Nikodem, z Artasowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. czerwca.

Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — Hr. Czacki Alex., do Krechowa. — Hr. Starzeński Michał, do Złoczowa. — Hr. Stadnicki Bronisław, do Olszaniczy. — PP. Listowski Antoni, do Bereznicy. — Zieliński Ludwik, do Lubyczy.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. czerwca.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 1 0	+ 10,5°	+ 19°	wschodni	pogoda ☉
2 god. pp.	28 0 11	+ 18,5°	+ 10°	połud.-wschodni	pochm.
10 g. w.	28 0 10	+ 13°		—	" "
6 god. zr.	28 1 4	+ 12°	+ 18°	wschodni	pochm.
2 god. zr.	28 0 8	+ 18°	+ 11°	półn.-zachodni	" "
10 g. w.	28 0 8	+ 14°		zachodni	" "

### TEATR.

*Dziś:* dramat polski: „Pani zamku St. Tropez.“

### W pierwszej dzielnicy miasta:

JPani Roder z panną Hoffmann w tow. p. Seb. Glixellego 130 złr.

### W drugiej dzielnicy:

JPani Gromadzińska z panną Gromadzińską w tow. p. Alfreda Reiss 177 złr. 28 kr.

### W trzeciej dzielnicy:

JPani Stoeck z panną Grabińską w tow. p. Józ. Krassny 49 złr. 11 kr.

### W czwartej dzielnicy:

JW. konsyliarzowa Höpflingen z panną Niedzielską w tow. p. Alex. Winiarza 135 złr. 49 kr.

Świadcami byli w sobotę mieszkańcy przedmieścia Mosty murowane, do jakiejż zapamiętałości dopuścić się może niegodziwość w pospólstwie. K. B. profesjonalista jak to u nas bywa i rębacz i be-dnarz i cieśla i stróż a właściwie włóczęga i próżniak, spotyka koło młynów Bieleckich swą żonę, z którą od trzech lat niemieszka wracającą z Hołoska w towarzystwie z jakąś inną kobietą. Rzucił się na nią, powala na ziemię, tłoczy i w wściekłości odkasuje ucho ze szcypem, a to wszystko tak nagle że sąsiedzi i ludzie przechodzący nie mogli na ratunek zdążyć. Dopiero gdy się tłum wielki zrobił, ustąpiła zjadłość K. B. obawie kary, i przebiwszy się umykał w Krakowskie i po domach zakątnych z szynku na szynk szukał przed strażą za nim goniącą ukryć po sobie ślady. Schwytany wreszcie w półtora godziny, wzięty jest pod sąd karny. Żonę do szpitalu oddano.